

Kpr. pchor. Chmielnicki Bronisław  
23 Garm. Szereńców  
Kom. Powiatowa

WO,

6562

M.p. dnia 15.7.32.

6562

Skazanie wreszcie.

Kpr. pchor. Chmielnicki Bronisław, kawaler - urodzony 18. IV. 1917 roku  
Szczepan wojen. Tarnopol.

Po zajściu Tarnopola przez Niemców wzięty w niewolę  
w czasie wojny i więziony w obozie w Tarnopolu, gdzie  
ciężko chorował i podległ podległości podległym przez N. K. A.  
nie podległ ani służby przybył do Tarnopola.

Postanowieniem przedostał się za granicę. W grudniu  
1932. wzięty w niewolę przez Niemców w obozie w Skolem  
wraz z kpr. Dydaktycznym który jest z Bałtyckiej  
w Dziwnowie i Dydaktycznym w 10 P. A. C., lecz  
udała ucieczka spróbowałem być w Niemczech i dalszym ciągu  
nie udało się. Następnie w 20. 7. 32. pomocniczo służył  
w obozie w Szczepan wojen. Tarnopol i oddano w ręce N. K. A. i oddano mu  
wreszcie Skolem.

Arcebi i Skolem byli to obrac arcydy i rozpaedy,  
 W celi gdzie była niedza przedytna to umieszczone  
 nas 29. W tym ze arcebie spotkaniem s. p. powez. Hoj-  
 toniera z 54 p. p. i kpt Harrniczka który jest obec-  
 nie w bygnadzie Kopańskiego. Arcebi wygladał  
 obropnie. Gustatem tam zobatowid którzy siedzieli  
 po dwa miesiace bez mycia sie, zmiany pieliz  
 w brudzie i "arceby". Niedza to byly te arceby które  
 nam ona myśli. Pomocy lekarskiej zadanej, dlatego  
 ze arcebi byli "stremirany". Warunki mieszkaniowe i w  
 utrzymanie pomiej kazyki, jedyn moment który do  
 dzie pomistaa i pomistaa bocz dlugo to jest; przed  
 wprowadzeniem do celi przeprowadzone renize umnie.  
 Nie znalaziono one strogolnego, tylko pamiatkowy  
 medalik N. P. Marii który amietem na szyi, "sojce"  
 nerwet z pogardą i muir. do spluwaceli. Nie po-  
 gily proby w biagania, bez one pomiatki rubrowe +  
 potrotem. Drugi moment ze niedza które amnie  
 obsiadła po pierwszej nocu przebyty w celi.

Po trzy tygodniowym pobyciu w tych warunkach wy-  
 sziono mnie do Strzyska, następnie 1. II. 402. do Czarnewa,  
 miejscem me „Choiłodnej Górze”. Warunki miejscowe  
 były bodajże nawet gorsze, bo oprócz „miedzy” była  
 fizycznie pleśń, które rosły się w podłodze i murach  
 ścianach mieszkania. Stosunek N. B. H. J. był okrop-  
 ny. Stychał było me każdym breku „Faszystowskiej  
 morda” lub „w nos ..... pastudo”.

W dniu smutnych wydarzeń t. j. 18. II. 402. podpisalem  
 pod przymusem renormalu wyrok me 5 lat więzienia  
 prac w obozach, paragraf 80. Z końcem sierpnia  
 wyznaczono me do Archangielska. Podróż była  
 okropna, oprócz suszoty, słanej ryby i ryles-  
 niatego ciała mnie więcej nie otrzymamy, tylko  
 tak mało darowano że nie mogliśmy anieli w prag-  
 mieniu. Po kilku dniowym odpozytku w Arch-  
 angielsku wyznaczono me to między Poloska z kat-  
 pofarunianami przez morze Białe. Poloska me da

Marian Maru. (Podróz odbywalem wraz z dziećmi.

Do obiektu z miejscem "Hegiel", umieszczono nas 1200 osób, że były robione dla nas specjalnie szesćcio-piętrowe "mury" wysokości 80 cm. Wkrętych nas umieszczono jeden obok drugiego z nieprzerwanym ciągami. Najgorsze dni podróży to był 4 i 5-ty kiedyśmy chorowali na chorobę, którą uważamy być podobną jak u nas. Po 8- dniu dnia naszej podróży przybyliśmy do Marian Maru. Gdyśmy wysiedli z obiektu to miś znacznie było wrażliwe na poranne, gdyż krowy były brudne i osmarowane do niepoznania. Bezpośrednio z obiektu przeladowano nas na t.zw. "barry" obbymie to dzie również pomierzono nas. Wtedy Pastora i przy punkcie Hody. To dzie także 30 dni. W poniedziałek naszego wypróżnienia i intensywnej pracy pranie naszymi charakterami one są warte, że strasznie chodzą duże Polaków zastawie w matkach ręki Pastora.

W Hody prowadzono nas 48 km, one kolonij 23. Po przyjeździe one umiśnie, spotkało nas rozpoznanie.

nie. Mroz ponad  $40^{\circ} C$ , kura wa, śmiećna wie wie  
 onidae, kawa no mern respelac ognie i budowa baroki.  
 Warzeń ofodny, obduły ber oburca, ractej, niedzary,  
 myślatem że kowice mern guj, będzie, jedwego jutrum  
 ku wie było tylko upatrzność Bosa nad ammi epusoda.

● 4-ro dniowej pracy pasterkizacji baroki, tak że mog-  
 liśmy się pomieszać. Do kilku dniach wyprodukowano  
 do pracy na wyrob karm. O jakiej, Koznick "mormid"  
 nie było amony, bo każdy leknie wogami użgnęła  
 sobą, a najgorzej odemrełisny zimno. W Kufaj, Rea  
 i podartych bubaach onjanyss smietami prowadzo-  
 no do pracy przy amocie  $50^{\circ} C$ . Odrygnięcie było  
 według anrobionej pracy, przesunięcie obstarę bimny 300 gr,  
 chleba i resz dziennie rupy i "kipsiatok". O

● Osunek wlaach okropny; bito i amokowano w bar-  
 baryniski sposób ze uchyłaniem się od pracy bądź to  
 z powodu choroby lub z nycięciem. Pomoc  
 lekarska bardzo anorna. Pomimo że pisalem

Bilka brotanie do Siostry i m. Zbory, nie otrzyma-  
 tam żadnej odpowiedzi. Wyobrażenie że przez jedne.  
 W lipcu 44 roku amerykańsko ma do skutku. Za Abi-  
 seem odrytano me amnestię. 28. (IV. 41), przedmiano  
 amnie i „lagru”. Do dnia 10. II. 42. byłem  
 jako wolny obywatel. Przez ten czas odbywałem p...  
 a Kotwan do Kermine. Warunki nie wolności  
 były czasami bardzo miros proste. Dopiero od dnia  
 10. II. 42. po wystąpieniu do H. P. sprig nie dobrze i  
 szorstkie jak we wstępnym Rodzinie.

pchor. *[Signature]*